Nr 21 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 28 Stycznia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 33 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Walki o wpływ nad Chinami

Kraków, 26 stycznia.

Cała Europa, jak długa i szeroka, bardzo nie wiele wie, a jeszcze mniej rozumie z tego wszystkiego, co się dzieje od kilku lat w Chinach. Dlatego wszystko, co się tam stanie, dzieje się w naszych oczach »nagle« i »niespodziewanie«. Możemy rejestrować tylko szeregi tych niespodzianek festynowych, domyślając się zaledwie, że wszystkie one wynikają z jakiejś zawiłej i ukrytej gry tych mocarstw, które są wybitnie interesowane w utrzymaniu kolosa chińskiego w jego obecnym stanie rozbicia i chaosu.

Przed dwoma miesiącami »nagle« zjawił się na pierwszym planie generał t. zw. »chrześcijański« w rzeczywistości zaś bolszewicki Feng, który na czele swoich wojsk zaczął szybko posuwać się ku północy, zajął stosunkowo łatwo Pekin i otoczył Tientsin. Na jego stronę przeszedł szef sztabu Czang-So-Lina mandżurskiego, a nawet rodzony syn tego kondotjera chińskiego, tak, że zdawało się, iż nastąpił ostateczny koniec jego zawrotnej karjery od rozbójnika chunchuskiego po przez szpiega i zagończyka w służbie japońskiej, aż do »orła Mandżurji«.

Feng poświęciwszy na ten cel przeszło 15 tysięcy swoich żołnierzy w zabitych, zdobył pewnej cichej nocy Tientsin, wydał manifest do ludności, zapowiadający wprowadzenie reform, przypominających bardzo porządki bolszewickie i nagle, gdy zdaleka zdawało się, jakoby stał u szczytu powodzenia i zwycięstw, uciekł. Poseł sowiecki Karachan dał mu paszporty do Moskwy.

Nie minęło dalszych czterech czy pięć tygodni, gdy Czang-So-Lin, pokrzepiwszy się po doznanych zdradach, wystąpił nagle z nową energją, aby odebrać wojskom Fenga ich zdobycze, w szczególności Tientsin. Potrzebuje on do tego kolei rosyjsko-mandżurskiej od Mugdenu na południe. Gdy od generalnego dyrektora tej kolei Iwanowa zażądał, aby przewoził jego wojska, ten odmówił, wobec czego Czang-So-Lin kazał natychmiast aresztować razem z kilkoma najbliższymi pomocnikami a dyrektorem kolei mianował innego rosyjskiego inżyniera, który jako zaciekły wróg bolszewików od dawna już znajdował się na jego służbie.

»Połpredy« sowieccy energicznie zaprotestowali przeciw takiej bezceremonjalności. Karachan wystosował do nominalnego prezydenta republiki chińskiej, Tuan-Czin-Juja w Pekinie, ostrą notę protestacyjną. Kopp w Tokio złożył stanowczą deklarację woli rządu sowieckiego pilnowania swoich praw do kolei mandżurskiej, równocześnie zaś zaproponował rządowi japońskiemu zawarcie nowego układu gwarantującego obu państwom nietykalność ich interesów w północnych Chinach.

Prezydent pekiński Tuan-Czin-Juj uczynił zadość żądaniu sowietów i nakazał Czang-So-Linowi wypuszczenie na wolność Iwanowa i jego towarzyszów, ale rozkaz nie został wykonany. Wobec tego Cziczerin wysłał do Pekinu ultimatum z groźbą wkroczenia armij sowieckich do Mandżurji dla obrony kolei tamtejszej. Równocześnie generał Feng pośpiesznie wrócił z Moskwy do swoich wojsk, tajemniczo opuszczonych. Sowiety zaś zarządziły mobilizację i koncentrację swojej piątej armji między Irkuckiem a Czitą. Tymczasem zachowujący dotąd neutralność trzeci »marszałek« chiński Wu-Pej-Fu, władający obszarem nad Jantsekianem a pozostający w ścisłych stosunkach z Anglją, ruszył ku północy na pomoc Czang-So-Linowi. Podobno obaj mają zamiar okrążyć wojska Fenga, stojące dokoła Pekinu od północy i południa.

Takim w najogólniejszym schemacie jest stan faktyczny tej najnowszej chryi chińskiej. Przedstawia się ona groźniej, niż wszystkie dotychczasowe, ponieważ prestige jednego z ukrytych reżyserów — w tym wypadku sowietów został w niej jawnie naruszony.

Punkt ciężkości całego zagadnienia dalszego rozwoju wypadków leży w kwesji, jaki właściwie jest **stosunek Rosji do Japonji.** Czy oba te mocarstwa ułożyły się ze sobą, jak to niedawno powszechnie przypuszczano, czy też współzawodniczą nadal o wpływy w północnych Chinach. Nota Koppa z propozycją zawarcia nowego układu, świadczyłaby, że zachodzi ten drugi wypadek. Czang-So-Lin znajduje się pod wpływem a także niewątpliwie na żołdzie Japonji. Bez zabezpieczenia z jej strony nie byłby odważył się tak drastycznie wystąpić przeciw Rosji. Gabinet tokijski nie złożył dotąd jasnej deklaracji co do swojego stanowiska, czy w razie zaatakowania Czang-So-Lina przez Rosję będzie go bronił, czy też zostawi go jego własnemu losowi.

Nagłe wyjście środkowo-chińskiego marszałka Wu-Pej-Fu z rezerwy dowodziłoby, że Anglja postanowiła skorzystać ze sposobności, aby do spółki z Japonją zlikwidować wpływy bolszewickie w Chinach lub przynajmniej położyć im pewną tamę.

Ciekawe natomiast jest stanowisko Stanów Zjednoczonych. Mimo swojego obrzydzenia do sowietów, gotowe one teraz stanąć po ich stronie, aby tylko nie dopuścić od jakiegoś akordu japońsko-angielskiego w sprawach chińskich i opanowania przez te dwa mocarstwa rynku chińskiego. Wiele przemawia za tem, że w razie dalszych zawikłań i konfliktu sowiecko-japońskiego Stany Zjednoczone tak lub inaczej współdziałałyby z sowietami...

W tej chwili jednak oprócz zamętu i chaosu różnych wiadomości nic nie widać w prasie europejskiej. Wszystkie kable z Chin znajdują się w ręku Anglji, która też korzysta z tego, aby do Europy przepuszczać tylko takie wiadomości, których ona dość jasno nie może zrozumieć. Prasa sowiecka natomiast grzmi bardzo mocno. Musi Moskwa mieć coś w ręce, skoro tak twardo się stawia w przeciwstawieniu do Japonji, która wymiguje się dotąd...

Jednem słowem, trudno wiedzieć o tem wszystkiem cokolwiek pozytywnego z wyjątkiem tego jednego, że rozpoczął się nowy epizod zajadłej walki o wpływ nad Chinami.

(s).

Nieustępliwość Czang-So-Lina wobec ultimatum Rosji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 26 stycznia. W odpowiedzi na rosyjskie ultimatum o wydanie aresztowanych **Czang-So-Lin polecił zamknąć granice.** W Charbinie Chińczycy wtargnęli do generalnego konsulatu sowieckiego i zabrali stamtąd **wszystkie dokumenty i papiery.**

W Japonji uważają sytuację jako drażliwą, nie przewidują jednak zbrojnego rozwiązania sprawy. Ponadto Czang-So-Lin poobsadzał wszystkie urzędy kolei wschodniej chińskiej **Rosjanami, zdecydowanymi przeciwnikami bolszewików. Czang-So-Lin nie przywiązuje znaczenia do ulimatum Karachana i nie uważa za coś groźnego skoncentrowanie 10.000 wojsk** sowieckich.

Na zajęcie Mandżurji przez sowiety reagowałaby Japonja

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 26 stycznia. »Petit Journal« jest zdania, że **wojska sowieckie, skoncentrowane pod Charbinem, nie wystarczą,** ażeby stawić skuteczny opór Czang-So-Linowi. Pismo wyraża przekonanie, że **Rosja nie wkroczy do Mandżurji,** gdyż musi się liczyć z tem, że **Japonja nie przyglądałaby się obojętnie zajęciu Mandżurji przez wojska sowieckie.**

Sympatje Japonji dla Czang So Lina

Wiedeń, 26 stycznia (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Moskwy: Wczoraj upłynął trzydniowy terminu ultimatum rosyjskiego. Obecnie czynione są **zarządzenia, aby przywrócić porządek ewentualnie siłami rosyjskiemi,** w razie gdyby rząd pekiński nie był w stanie wystąpić sam przeciwko samowolnym aktom Czang-So-Lina.

W Moskwie panuje przekonanie, że **Japonja zachowa się neutralnie, mimo że władze japońskie i wojskowość japońska sympatyzują z Czang-So-Linem.**

Rząd sowiecki informuje Japonję o swoim kroku, zapewniając rząd Japonji, że idzie tu tylko o przywrócenie porządku.

Wzmożona praca rosyjskich fabryk amunicyj

Wiedeń, 26 stycznia (PAT). »Wiener Journal« podaje za »Timesem« wiadomość z Kowna, wedle której sowieckie fabryki **amunicji pracują dniem i nocą.** Prasa sowiecka przygotowuje ludność **na możliwość wojny z Chinami.**

Marszałek Foch za utrzymaniem wojskowej komisji kontroli w Niemczech

Londyn, 26 stycznia (PAT). Jak donoszą z Paryża do Biura Reutera, nadesłany od marszał**ka Focha raport** międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Berlinie stwierdza, że **Niemcy nie w całości wykonali zobowiązanie,** które na siebie przyjęli **w rezultacie narad,** jakie się odbyły między Niemcami a sprzymierzeńcami w listopadzie 1925 r. Wobec tego, zdaniem Focha, **wojskowa komisja kontrolna powinna nadal pozostać w Berlinie do czasu, aż Niemcy wykonają swe zobowiązania.**

Skarga Kłajpedy do Ligi nar. na gwałty i szykany Litwy

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ryga, 26 sycznia. Do sekreatrjatu Ligi Narodów wpłynęła petycja **sejmiku kłajpedzkiego o przeciwdziałanie szykanom i gwałtom, których dopuszcza się rząd litewski.** Petycja występuje szczególnie ostro przeciw pogwałceniu statutu i prosi, ażeby Liga wpłynęła na rząd litewski i skłoniła go **do zaniechania prowokacji.**

Próby porozumienia polsko-niem. za pośrednictwem Gdańska

Gdańsk, 26 stycznia (AW). Niemiecka prasa gdańska zajmuje wobec wczorajszego wiecu socjalistycznego stanowisko **spokojnej i umiarkowanej krytyki.**

»Danziger Neueste Nachrichten« i »Danz. Zeitung« komentując przemówienie posła **Diamanda,** wyrażają żal, że poseł nie poruszył w swej mowie **problemów gospodarczych Wschodu,** które zarówno Polskę jak i Gdańsk szczególniej interesują. Najważniejsze znaczenie miała mowa wiceprezydenta senatu **dr Gella o porozumieniu niemiecko-polskiem za pośrednictwem Gdańska.**

Nacjonalistyczna »Danziger Allg. Ztg.« w artykule pod tytułem »Locarno-Schwindel in Danzig« pisze, że pomimo frazesów w duchu pokojowym, który powinien ożywiać stosunki polsko-gdańskie, Polska obsadza strażą wojskową półwysep na Westerplatte, a wydając nowe zarządzenia celne w sprawie wywozu zboża, **podrywa istnienie wolnego miasta(?).**

Uruchomienie robót publicznych

Warszawa, 26 stycznia (AW). Wczoraj odbywały się w ministerstwie spraw wewnętrznych narady **w sprawie uruchomienia robót publicznych przez samorządy** dla zatrudnienia bezrobotnych. Na konferencji, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, omawiano **ogólny plan robót drogowych,** ziemnych i innych, jakie mogłyby być w obecnej chwili uruchomione.

Prace nad projektem ustawy lotniczej

Warszawa, 26 stycznia (AW). W ministerstwie kolei rozpoczęły się pod przewodnictwem **dyrektora departamentu p. Czapskiego międzyministerjalne obrady nad projektem ustawy lotniczej.** Dotąd obowiązywały na ziemiach polskich rozporządzenia, które były przygotowaniem do jednolitej ustawy, obejmującej **całokształt lotnictwa,** w szczególności lotnictwa cywilnego.

O zwiększenie zdolności przewozowej kolei gdańskich

Gdańsk, 26 stycznia (AW). Wiceminister kolei inż. **Eberhardt** i dyrektor departamentu p. **Czapski** przybyli do Gdańska, celem zorjentowania się w sprawie możliwości **zwiększenia zdolności przewozowej kolei gdańskich** w zakresie transportów węgla. Konferowali oni z przedstawicielami gdańskiej dyrekcji kolejowej, a następnie w towarzystwie prezesa gdańskiej dyrekcji p. Czarnockiego i kilku wyższych urzędników udali się do Gdyni, celem przekonania się na miejscu o potrzebach kolejnictwa.

Dziś popołudniu podejmowani byli polscy delegaci kolejowi przez komisarza generalnego dr Strassburgera.

Układ angielsko-włoski o długi zawarty

Wiedeń, 26 sycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: Rokowania w sprawie **włosko-angielskiego układu w sprawie długów zostały wczoraj doprowadzone do końca.** Volpi odbył naradę z przedstawicielami banków londyńskich, które mają **sfinansować raty w pierwszych latach.** Jakkolwiek cyfry rat nie są jeszcze ogłoszone to jednak sądzą że raty roczne wynosić będą **od 4 do 5 i pół miljonów dolarów rocznie.**

Deklaracja programowa rządu niemieckiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 26 stycznia. Rada ministrów odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie dla **ustalenia tekstu deklaracji rządowej, która będzie dziś po południu odczytana w parlamencie.**

Deklaracja ma być stosunkowo krótka i ma tylko w **ogólnych linjach określić politykę gabinetu.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Praga, 26 stycznia. Według ogłoszonych tu wiadomości, ministerstwa spraw zagranicznych **czechosłowackie, rumuńskie i polskie postanowiły urządzić zawody lotników wojskowych tych trzech państw.** Lot odbyć się ma na przestrzeni czterech tysięcy dwustu pięćdziesięciu kilometrów i zacząłby się i skończył w Pradze.

Dymisja wojewody śląskiego, pana Bilskiego

Katowice, 26 stycznia.

Wczoraj wojewoda śląski, p. Bilski, złożył telefonicznie na ręce p. ministra spraw wewnętrznych, Raczkiewicza, prośbę o dymisję.

Aczkolwiek od pewnego już czasu przebąkiwano, że p. wojewoda Bilski nosi się z takim zamiarem, przecież formalne zgłoszenie dymisji było zupełną niespodzianką i wywołało w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie.

Krok p. Bilskiego łączą z akcją jaką od pewnego czasu prowadzi przeciw niemu N. P. R. i N. D. na G. Śląsku oraz Związek obrony kresów zachodnich. Ze strony tych ugrupowań wysuwa się przeciwko p. Bilskiemu przedewszystkiem demagogiczny argument, że nie jest Górnoślązakiem z pochodzenia, co ma w masach zapewniać popularność niektórych ludzi. Następnie wysuwa się przeciwko niemu argument, nie mający żadnego uzasadnienia, że zbyt przychylnie odnosi się do postulatów ludności niemieckiej. Podobno ze strony czynników, prowadzących kampanję przeciwko p. Bilskiemu, posunięto się tak daleko, że grożono, w razie gdyby nie ustąpił, demonstracjami ulicznemi.

Nie przesądza to przecież wcale, czy dymisja wojewody będzie przyjęta. Zarówno »Gaz. Robotnicza«, organ P. P. S., jak »Polonia«, organ Ch. D., wyrażają się o działalności p. Bilskiego bardzo pochlebnie i wyrażają przypuszczenie, że dymisja przez rząd nie będzie przyjęta Także w szerokich sferach ludności p. Bilski

---

JANUSZ STĘPOWSKI

Do najwyższej Kancelerji Naczelnika państwa

I.

Nie mogę dłużej ukrywać w tajemnicy tego całego szeregu wypadków, w których sam dziwnem zrządzeniem losu wziąłem mimowolnie udział, chociaż zdaję sobie dokładnie sprawę, że każde moje słowo, dorzucone do tej nieprawdopodobnej historji, może równocześnie skompromitować na całe życie moje własne nazwisko, tak głośne od niedawna. Wolę jednak pozbawić się wejścia do raju moich marzeń, rozgrzewanych oddechem piersi przez długie lata, spędzone na mojem poddaszu przy biednej lampce naftowej i przez odkrycie całej prawdy zgodzić się na zniszczenie własnej karjery literackiej, którą zawdzięczam fantastycznemu zbiegowi okoliczności, nigdy zaś swoim zdolnościom pisarskim. Muszę jednakże o wszystkiem napisać od początku. Od tego zawisło dzisiaj życie człowieka. Sumienie, tak obce zawodowi dziennikarskiemu, które z obojętnością topiłem nieraz w ołowianych tyglach linotypów, i bez większego wrażenia pozwalałem prasować pod maszyną rotacyjną, tosamo sumienie nie pozwala mi jednak zezwolić na śmierć człowieka, któremu obecnie zawdzięczam moje upragnione wszystko — dzisiejszą sławę. Każda minuta przyspiesza rytm moich pulsów i przynagla rękę do pośpiechu. Nie mam żadnych wątpliwości — wszak leży przedemną najświeższy numer „Wiadomości Dzisiejszych“, w których od lat pracuję. Niema chyba dziś jednego człowieka w Polsce, któryby nie wiedział, że Spirydjon Ursyn, sławny organizator szajki szpiegowskiej na usługach Sowdepji, został wczoraj w Krakowie skazany na śmierć. Jutro o godzinie 7-mej rano ma się odbyć egzekucja.

Boże! Bylebym zdążył oddać moje zeznanie przed odlotem aeroplanu pocztowego do Warszawy, — potem niech się dzieje ze mną, co los zdarzy!...

Nieszczęśliwy, drogi przyjacielu, Spirydjonie Ursynie, gotów jestem przysiąc na twoją niewinność!..

II.

Czyżbym ja miał kiedyś z kwiatów wyssać kuszące soki, pokumać się na pustych rozstajach polnych ze ziemi duchami, — nie wiem — silę się bowiem daremnie, aby sobie przypomnieć, kiedy zrodziła się we mnie pierwszy raz ta piekielna żądza zdobycia sławy literackiej. W domu mnie znieść nie mogli. Ojciec najchętniej radby mię był widzieć nauczycielem, matka zaś czeka pono do dziś dnia, abym wrócił do zapadłego dworku na Wołyniu, gdziebym musiał się wściec z nudów, jako wierny rodowym tradycjom hreczkosiej. — Kraków, mchami porosły staruszek, wydzierający sobie z głowy bacyle mądrości, przygarnął mnie do siebie pewnego dnia lipcowego.

Muszę zaraz na wstępie napisać, że zamieszkałem w starej kamienicy w ciasnej przecznicy Kazimierza, wysoko tuż pod skłonem niebieskim, na małem poddaszu, wyglądającem swem jedynem oknem na zachodni horyzont, ułożony z pogarbionych dachów i błyszczących iglic kościelnych. Kiedy przymknę powieki, zdaje mi się, że było to wczoraj, a właściwie minęło od tego głupiego dnia dziesięć lat, spędzonych w potwornej lekkomyślności. Podczas tego nic się w moich marzeniach nie zmieniło. Codzień przeglądałem się w kawałku lustra i widziałem w niem sławę. Ponieważ doradców nigdy nie zbraknie, namawiano mnie, abym szukał coraz szaleńszych wrażeń dla późniejszego odtworzenia. Każdy młody człowiek powinien mieć dobre uszy. Co do mnie, tak wiernie słuchałem rad wszelakich, że wkrótce, jak bryczka po osie, zapadłem w długi. Nigdy odtąd na prostą drogę nie wyjechałem. Nie odrzeczy jednak będzie wspomnieć, że w najfatalniejszych warunkach żyłem dwa miesiące temu.

W tymsamym to właśnie czasie, któregoś dnia, uczułem przez ścianę mojej mansardy, jak przez skórę, że walającym się rupieciom na przyległym stryszku przybył nagle, prócz mnie, jeszcze jeden bezpłatny inwentarz — czyjeś życie ludzkie. Wtedy to bowiem pierwszy raz najwyraźniej usłyszałem owe ciche stąpania. Znałem na pamięć wszystkie szmery starej sofy i pojęki dziurawej wanny, złożonej tam od niepamięci przez stróżkę, byłem pewny jednak, że się nie mylę. Pamiętam, że przyłożyłem ucho do ściany i pośród szeptu kropel deszczu bijącego werbel po dachu, między jednym szczękiem rynny a następnym, odróżniłem krótkie westchnienie... Nie ulegało wątpliwości — tam był ktoś! Nie przeczę, że przeszedł mnie dreszcz. Coś się we mnie spytało:

— Czego on tam chce?... dlaczego się kryje?... dlaczego mi przyszedł przeszkadzać?.. spojrzałem równocześnie przed siebie.

Dogasała smutno lampka naftowa, a okno moje oblepiła czarniuteńka noc.

Przypominam sobie, że w kieszeni miałem jedynie ostatni list od matki, która mi pisała, że ani grosza nie doda mi do pensji reporterskiej z „Wiadomości Dzisiejszych“ — pensji, która nawiasem mówiąc, przez trzy następne miesiące należała już do wierzycieli.

— Najwyżej, ofiaruję mu te długi, które jestem winien ludziom! — pomyślałem sobie i zdaje mi się, że z tą myślą zasnąłem spokojnie.

Na drugą noc nic specjalnego nie zaszło, prócz tego, że położyłem się spać głodny, co miałem głównie do zawdzięczenia dziwacznym zapatrywaniom na świat restauratora z pod „Żółtego Słonia“. Dotychczas dawał mi zawsze jeść, co chciałem, na kredyt, a właśnie tego dnia spodobało mu się odmówić!... Gdzież logika?...

Muszę też wspomnieć, że śniło mi się wtedy ni mniej ni więcej, że za moją ścianą ktoś głośno chrapie. Byłem tak okropnie śpiący, że wziąłem odgłosy za cichy, daleki hejnał strażnika z wieży Marjackiej.

Każdy zrozumie, jak wielkie musiało być moje zdumienie, gdym nazajutrz, otwarłszy drzwi, znalazł na progu menażkę z mięsem z kartoflami. Chyba nikt nie weźmie ze złe człowiekowi, że nie zechce popełnić dobrowolnie samobójstwa z głodu. Miałem tak piekielny apetyt, że bez porachowania się z wszelkiemi względami etycznemi, zjadłem co mi przeznaczono. Dopiero potem, zastanawiając się głębiej, doszedłem do przekonania, że owo chrapanie ubiegłej nocy musiało brzmieć dla moich uszu doprawdy poczciwie, skoro bez wstydu dla swej wyobraźni, porównałem je z hejnałem z wieży Marjackiej.

Zjedzenie tej pierwszej kolacji zobowiązało mię odtąd do milczącej bierności. Czułem się zrazu jak zawstydzony przestępca, skazany na mękę rozmaitych domysłów.

(C. d. n.)

cieszy się popularnością ze względu na wytężoną akcję, jaką od pierwszej chwili objęcia przez siebie urzędowania prowadził dla ulżenia doli bezrobotnych. Spodziewają się tutaj, że sprawa będzie rozstrzygnięta w ciągu tygodnia.

Projekt „kresowego stronnictwa chłopskiego."

Z Wilna nadeszła wiadomość, że w sobotę odbyło się tam zebranie zarządu głównego stronnictw **P. S. L. Wyzwolenia i Jedności Ludowej na województwo wschodnie.** Obrady toczyły się pod przewodnictwem posła Dubrownika i miały zadecydować o stosunku **posłów kresowych** do rozłamu, jaki się dokonał w klubie parlamentarnym »Wyzwolenia«. Po przemówieniach pos. Rudnickiego, który z ramienia stronnictwa i klubu Wyzwolenia **wystąpił przeciw rozłamowi**, i pos. Sanojcy, który w imieniu Stronnictwa Chłopskiego wyjaśnił **przyczyny dokonanej secesji**, nastąpiła całodzienna rozprawa, zakończona przyjęciem rezolucji, wzywającej, aby **posłowie kresowi wystąpili z klubu Wyzwolenia i utworzyli odrębne »kresowe Stronnictwo chłopskie«.** Przeciw rezolucji głosował tylko poseł Hałko, oraz senator Kalinowski i senatorka Karnicka.

Grabież mienia polskiego na Litwie kowieńskiej

Do Wilna donoszą z Kowna, że ministerstwo finansów w Kowieńszczyźnie opracowało projekt przejęcia na rzecz państwa wszystkich wierzytelności Wileńskiego Banku Ziemskiego. Jak donosi półurzędowe »Echo« (Aidas) projekt ten opiera się na układzie Litwy z Rosją sowiecką, w którym wspomniano o przejęciu majątków na rzecz republiki litewskiej.

Właściciele nieruchomości, zadłużonych w wileńskim Banku Ziemskim na terenie Kowieńszczyzny, otrzymają pewne ulgi przy ich spłacaniu do kas skarbowych.

Rozporządzenie to, nad którem obraduje obecnie Rada ministrów, **jest zwykłą grabieżą i zmierza do zniszczenia polskiego stanu posiadania w miastach i miasteczkach Kowieńszczyzny.**

Wiadomości z Krynicy

Sezon zimowy w Krynicy jest w pełnym toku. Zjazd kuracjuszów nie słabnie. Dom zdrojowy jest w dalszym ciągu przepełniony. Między innymi bawią tu: gen. Sikorski, poseł Wi- Kucharski, dr Antoni Jarosz, prof. Uniw., dr Fug. Jarra, prof. Uniw., M. Boruciński, szef sekcji w min. oświaty Dawidowski, art. m. Jadwiga Domańska i w. i.

Ceny kąpieli zostały obniżone. Kąpiel mineralna kosztuje 3 zł., kąpiel borowinowa 5 złotych.

W sezonie zimowym ordynują stale lekarze: dr Fr. Kmietowicz i dr Ksawery Górski.

Za duszę ś. p. Reymonta, który przed kilku laty bawił w Krynicy, odbyło się staraniem miejscowego Koła S. L. nabożeństwo żałobne, na które przybyli przedstawiciele władz, Towarzystw miejscowych i bardzo liczna publiczność.

Oprócz Domu Zdrojowego, do którego najchętniej garną się kuracjusze, gdyż kąpiele są na miejscu i cały zakład posiada centralne ogrzewanie, większą frekwencję wykazują: Dom Katolicki i willa pod Ulanem.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 23 stycznia.

Zastój ekonomiczny: Brak kredytu. Upadłości. Zamknięcie fabryk. — Z tarnowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. — Pomysłowy złodziej.

Podobnie, jak we wszystkich miastach polskich, tak i w Tarnowie zastój ekonomiczny daje się we znaki szerokim sferom społeczeństwa. Źródło jego leży w tak wielkim braku gotówki i kredytu, że różne przedsiębiorstwa wprost się duszą. Dosyć powiedzieć, że kredyt u nas całkowicie [illegible], bo udzielany w Kasie oszczędności w mini[illegible] i środków, nie może pokryć zapotrzebowania. Wynikiem tego fatalnego stanu bezgotówkowego są bardzo liczne upadłości. Mniej więcej od września do początku bieżącego roku zgłoszono przeszło 70 upadłości. Jest to cyfra, jak na nasze stosunki, przerażająco wysoka. Ludzie nie kupują, bo nie mają pieniędzy, ograniczając się do kupna najkonieczniejszych przedmiotów. Wymowną ilustracją stosunków handlowych naszego miasta są cyfry wpływów w kasie towarowej na kolei. Podczas gdy w listopadzie ubiegłego roku dzienne wpływy pieniężne wynosiły 12 tysięcy złotych, to w dniach obecnych 300—500 złotych dziennie. Obraz wprost katastrofalny.

W związku z beznadziejnem położeniem gospodarczem pozostaje położenie naszych rzemieślników i fabryk. Z braku zamówień rzemieślnicy świętują, a zwłaszcza krawcy, u których zamówić ubranie może tylko człowiek prawdziwie zamożny. Fabryki stoją prawie bezczynnie. „Lemiesz" i koronkarnia zamknięte, zakłady funkcjonują bardzo słabo, jak również kopyciarnia. Jeżeli tak dalej pójdzie, to prawie wszystkie przedsiębiorstwa zostaną zamknięte.

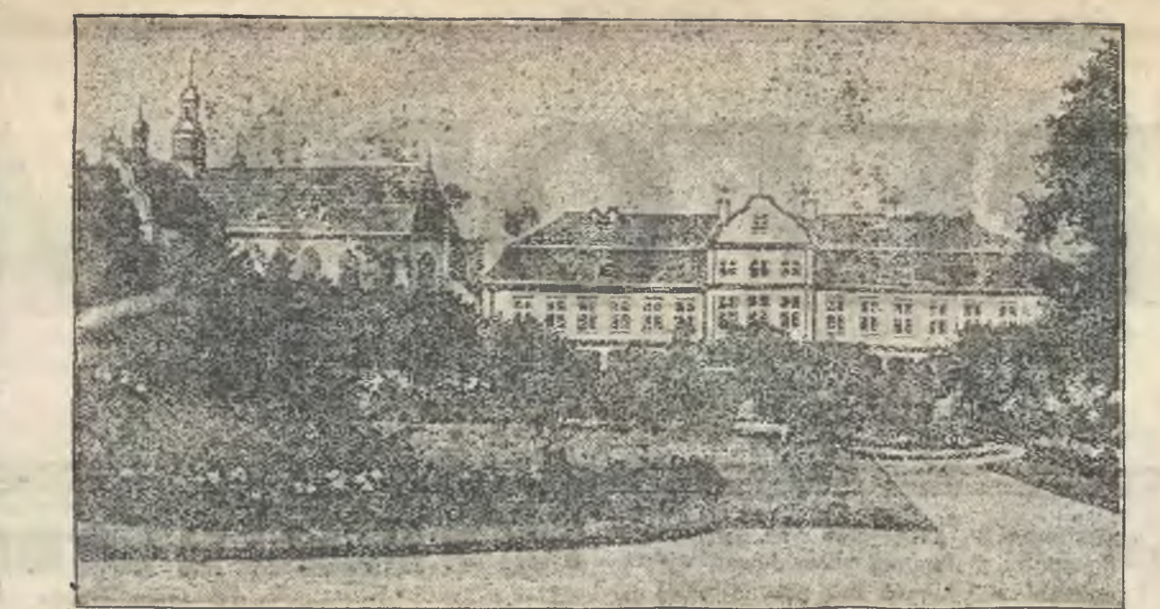
Pod przewodnictwem prof. Pilkera odbyło się posiedzenie tarnowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, na którem poddano ostrej lecz zasłużonej krytyce zarządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego względem nauczycielstwa szkół średnich. Z niezmiernem rozżaleniem omówiono krzywdy, wyrządzone nauczycielstwu, a więc, prócz obcięcia pensyj, podwyższenie liczby godzin i odebranie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Krzywdy te są tem bardziej rażące, że w stosunku do sfer nauczycielskich, obciążają tylko nauczycielstwo szkół średnich i to prawie rozmyślnie. Wkońcu wybrano pp. Gładyszewskiego, Arwaya i Kautskyego delegatami na nadzwyczajne walne zgromadzenie T. N. S. W. w Warszawie, które zajmie stanowisko odnośnie do zmian, wprowadzonych w życie szkoły średniej przez uchwalenie ustaw sanacyjnych.

O bezczelności bandytów świadczy wypadek, który zdarzył się przed kilku dniami. Oto do szynku Berkelhammera przy Banku przyszedł jakiś osobnik, który oświadczył gotowość zmienienia 150 dolarów. Posłano na czarną giełdę, usłużni się znaleźli, którzy w kilku żądaną sumę przynieśli. Wówczas bandyta najspokojnie pieniądze wsadził do kieszeni i zaczął wołać na agenta policyjnego, poczem, grożąc rewolwerem, zniknął. Ostatecznie pomysłowego złodzieja przyłapano w hotelu i dla pewności osadzono w aresztach policyjnych.

Wierzchosławice, w styczniu.

Przedstawienie amatorskie.

Koło młodzieży wspólnie z ochotniczą strażą pożarną w Wierzchosławicach odegrało w dniach ostatnich w Domu ludowym imienia Wincentego Witosa sztukę pod tytułem: „Przybłęda", z której czysty dochód przeznaczono na cele straży pożarnej. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, co jest zasługą p. Kalicińskiego, kierownika szkoły i jego żony. Licznie przybyła publiczność z Tarnowa zachwycała się grą wiejskich amatorów, nie szczędząc oklasków. Sala Domu ludowego wypełniona była po brzegi. Zaznaczyć należy, że straż ogniowa w Wierzchosławicach, na której cele urządzono przedstawienie, powstała z inicjatywy i za staraniem posła Witosa.



Katedra w Oliwie

Dawny klasztor Cystersów w Oliwie, zbudowany w roku 1178, jest obecnie kościołem katedralnymnowego biskupstwa gdańskiego z chwilą zamianowania ks. O'Rourke pierwszym biskupem gdańskim. Klasztor i zamek zwiedzane są jako osobliwość historyczna. — W klasztorze przechowywany jest stół, na którym podpisany był w roku 1660 pokój w Oliwie, kończący wojny szwedzkie.

O zewnętrzny wygląd miasta

Polski Związek turystyczny w Krakowie skierował do prezydjum miasta pismo, w którem prosi o poczynienie energicznych kroków wobec tych właścicieli realności, których domy, położone w Śródmieściu, rażą szczególnem zaniedbaniem fasad. Należy się spodziewać, że wobec wzrastającego znaczenia ruchu turystycznego dla Krakowa, właściciele tych domów zdobędą się na ten krok, który przyczyni się poważnie do usunięcia najbardziej rażących momentów w zewnętrznym wyglądzie miasta.

Sytuacja gospodarcza nie rokuje jednak nadziei podniesienia ogólnego zewnętrznego wyglądu miasta drogą odświeżania fasad. Aby przeto ten stan poprawić, szczególnie w przewidywaniu letniego sezonu obcych, postanowił Związek turystyczny zorganizować na ten sezon dekorację kwiatową okien i balkonów. Ta akcja przewidzianą jest już w szerszem znaczeniu, mianowicie tak, aby okna i balkony najważniejszych ulic i gmachów były dekorowane kwiatami w odpowiednio dobranych kolorach. W tym celu przygotowuje Związek turystyczny sadzonki pelargonji, petunji, begonji i innych kwiatów dla około 2.500 do 3.000 skrzynek, które będą w maju br., po wychodowaniu roślin, [illegible] i w oknach umieszczane.

Koszta takiej skrzynki malowanej z rozwiniętemi kwiatami wraz z konsolami, podtrzymującemi je i ich umieszczeniem, oraz z dowozem skrzynek do domów, będzie wynosił około jedną trzecią dzisiejszych kosztów, to jest około 8 złotych, zależnie od wielkości i położenia okna.

Z powodu ograniczonej ilości sadzonek, będą mogły być w bieżącym sezonie uwzględnione w pierwszym rzędzie domy, położone w Śródmieściu, w miejscach, zwiedzanych przez turystów, gmachy rządowe i miejskie. W przyszłym zaś roku, dysponując odpowiednią ilością kwiatów, będzie przypuszczalnie mógł Związek dostarczyć skrzynek takich ogółowi mieszkańców.

Zgłoszenia z zamówieniem przyjmuje Związek już obecnie telefonicznie na Nr 1385 lub w biurze przy ulicy Szpitalnej l. 36.

KRONIKA

Kraków, 26 stycznia.

Trafne upomnienie czeskie pod adresem Polaków

P. A. T. donosi:

»Morawsko-Sleski Dennik« zwraca uwagę na małe zainteresowanie się Polski morzem. Gdyby Polacy nie dopuszczali pod tym względem błędów — pisze dziennik — historja układałaby się dla nich pomyślnie. Obecnie Polska odzyskała część wybrzeża, ale silnie zniemczonego, tak, że będzie musiała ponieść wiele ofiar dla odniemczenia. Po chwilowym jednak entuzjazmie zainteresowanie się Bałtykiem w Polsce słabnie. Jest to objaw tego samego, tragicznego błędu polskiego, który polega na niedocenianiu dostępu do morza i nie wyzyskaniu go. Autor wytyka Polakom brak programu morskiego. Wkońcu autor zaznacza, że Słowianie nie mają zbyt wiele morza, to też o każdą zatokę, bez względu na to, czy się znajduje w rękach polskich, rosyjskich, czy jugosłowiańskich, muszą wspólnemi siłami walczyć.

Odznaczenia dla polskich artystów

Z Budapesztu donoszą:

Z okazji zorganizowanej w Budapeszcie polskiej wystawy grafików, komisja Salonu narodowego wybrała jednogłośnie na członków polskich artystów Leona Wyczółkowskiego i Władysława Skoczylasa. ponadto wyróżniono następujących artystów: Edm. Bartłomiejczyka, Konst. Brandela, Feliksa Jabłcińskiego, Wład. Jarowskiego, Józefa Mehoffera, Józefa Pankiewicza, Franciszka Siedleckiego i Zofję Stryjeńską. Poseł polski w Budapeszcie Michałowski, złożył w imieniu polskich artystów podziękowanie za przesłane im odznaczenia.

O komunikację Moskwa-Warszawa

Komisarjat kolei Rosji sowieckiej zwrócił się do min. Polskich Kolei Państw. z propozycją zawarcia w ciągu dwu miesięcy umowy o bezpieczeństwie komunikacji między Moskwą a Warszawą.

W Czerniowcach fałszowano dolary i leje

Z Czerniowiec donoszą:

Policji czerniowieckiej udało się wykryć dwie bandy fałszerzy dolarów i lei. Większa część członków bandy znajduje się już pod kluczem.

Banda »dolarowa« składała się z 17 fałszerzy, z których aresztowano 11. Wśród nich znajduje się b. urzędnik, który poświęcił się zawodowi fotograficznemu i sporządzał klisze. On też pierwszy wpadł w ręce policji, poczem zdradził swych wspólników. Fałszerze rekrutowali się wyłącznie ze sfer kupieckich.

Druga banda trudniła się »fabrykacją« wyłącznie banknotów rumuńskich. Policja wpadła niespodzianie do jej kryjówki i ujęła kilku fałszerzy »in flagranti«. Skonfiskowano wiele obciążającego materjału. Fałszerze rozporządzali doskonale zorganizowaną siecią oddziałów na prowincji.

Podróże inspekcyjne samolotem

Donoszą z Londynu:

Generalny gubernator Australji, lord Stonehaven, zamówił dla siebie w jednej z firm samolotów dwupłatowiec systemu Dehavilland Nr. 50, zaopatrzony w 230-konny silnik. Kabina pasażerska tego płatowca posiadać będzie wygodne pomieszczenie dla 4 osób. Pozatem samolot będzie zaopatrzony w pływaki, które w razie potrzeby zastąpią mu koła. Gubernator używać będzie tego samolotu do podróży urzędowych po Australji.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA KARDYNAŁA MERCIERA. Staraniem księcia metropolity krakowskiego, Adama Sapiehy, oraz uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się we czwartek, 28 b. m., o godzinie 9 rano w kościele akademickim św. Anny nabożeństwo żałobne za ś. p. kardynała Merciera, honorowego doktora uniwersytetu Jagiellońskiego i wielkiego przyjaciela Polski. Nabożeństwo odprawi książę metropolita.

INSTYTUT PRZEMYSŁOWO-RĘKODZIELNICZY W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w Krakowie powstaje Instytut przemysłowo-rękodzielniczy z inicjatywy prezydjum miasta, Izby handlowo-przemysłowej, Izby rękodzielniczej, Związku Izb rękodzielniczych, oraz innych czynników, sprawami przemysłu i rękodzieła się zajmujących. Na razie siedzibą Instytutu ma być Muzeum przemysłowe, które dotychczas akcją popierania przemysłu i rękodzieła nadzwyczaj gorliwie się zajmuje. Celem Instytutu będzie w pierwszym rzędzie urządzenie wszelkiego rodzaju kursów zawodowych, prowadzenie poradni technicznej, oraz prowadzenie Instytutu psycho-technicznego.

W sprawie tej odbył się szereg posiedzeń czynników, sprawą tą zainteresowanych, celem ustalenia statutu, oraz ścisłego programu działalności.

UZNANIE DLA OFICERÓW. W myśl jednomyślnej uchwały komitetu opieki nad Domem Żołnierza, udała się w dniu dzisiejszym do Komendy Obozu Warownego w Krakowie delegacja, w skład której wchodzili: p. J. Czernecki, inżynier Król i ks. dr T. Kruszyński, i wyraziła wdzięczność i uznanie imieniem wymienionego komitetu p. pułkownikowi sztabu gen. Stanisławowi Augustynowi i podpułkownikowi Edwardowi Schloeglowi za wybitną działalność i ofiarną pracę nad żołnierzem polskim. Ponadto wymieniony komitet przesłał p. wojewodzie Kowalikowskiemu i generałowi dywizji Kulińskiemu odpowiednio umotywowane pismo, zwracające uwagę na dodatnią i gorliwą pracę wymienionych oficerów nad wychowaniem żołnierzy na dobrych obywateli państwa. Prócz wymienionych delegatów, pisma te podpisali: b. minister dr I. Kumaniecki i p. Marja Dudekowa.

REDUTA PRASY, zapowiedziana na 1 lutego b. r., będzie bezsprzecznie najpiękniejszą zabawą tegorocznego karnawału. Dwie doborowe orkiestry przygrywać będą bez przerwy do tańca przy blasku różnokolorowych reflektorów. Po północy rozegra się walka konkursowa, efektowne i cenne nagrody dla „najpiękniejszej", dla najładniejszego kostjumu damskiego i dla najoryginalnejszego mężczyzny. Prawo głosowania będą mieli wszyscy uczestnicy zabawy, to też konkurs stanie się powszechnym plebiscytem karnawałowym. Nader przystępna cena biletu wstępu umożliwi szerokim kołom naszego miasta wzięcie udziału w tej wspaniałej zabawie.

REWIZJE PO SKLEPACH. W ostatnim tygodniu policja przeprowadzała rewizję cen i cenników w sklepikach i jatkach z mięsem. Stwierdzono w czasie rewizji, że nie wszyscy sklepikarze trzymają się ustanowionych cen, nadto stwierdzono, że wielu z nich nie posiada wcale cenników. Szereg doniesień za przekroczenia cenników wpłynęło na drobnych sklepikarzy. Ciekawem jest, dlaczego organa miejscowej policji rewidują i kontrolują wyłącznie tylko drobnych kupców, jak gdyby przezornie omijając większe firmy. Kto wie, czy „połów" nie byłby znacznie obfitszy.

USUNIĘCIE DREWNIANYCH JATEK. Jak się dowiadujemy, jatki drewniane na placu Szczepańskim, oraz na placu św. Ducha zostaną przed dniem 1 marca b. r. usunięte ze względów estetycznych.

WYPUSZCZENIE WILIŃSKIEGO I WINIARZA NA WOLNOŚĆ. Wczoraj postanowiła Izba radna sądu okręgowego karnego wypuścić na wolną stopę Wilińskiego i Winiarza, byłych dyrektorów Polskiego Banku Przemysłowego. Prośby obrońcy Filippiego, dra R. Bogdaniego, jeszcze nie rozpatrywano, albowiem sędzia śledczy musi poprzednio zbadać jeszcze pewne okoliczności. Przypuszczalnie z końcem bieżącego tygodnia sprawa Filippiego będzie rozpatrywana w Izbie radnej. Niezależnie od wypuszczenia na wolną stopę Wilińskiego i Winiarza — śledztwo sądowe toczy się dalej przeciwko obu oskarżonym w kierunku zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia.

POŻAR PIWNICZNY. Dziś w godzinach przedpołudniowych zawezwano straż pożarną na ulicę Szewską, gdzie w domu pod l. 5 zapaliły się w piwnicy śmieci. Ogień powstał prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

WŁAMANIE W TARNOWIE. Do władz krakowskich doniesiono, że w nocy z 24 na 25 bm. nieznani sprawcy włamali się do biur sekcji konserwacji kolei państwowych w Tarnowie, które doszczętnie splądrowali. Kasę ogniotrwałą rozbili i skradli gotówką 30 złotych, dwie pożyczki dolarowe na kwotę 10 dolarów, dwie obligacje pożyczki kolejowej z roku 1924 na kwotę 150 złotych, dwie obligacje Banku Polskiego na kwotę 200 złotych, oraz większą ilość akcyj Towarzystwa spółka akcyjna „Polska Nafta". Włamywacze, opróżniwszy kasę, zbiegli.

UJĘCIE WŁAMYWACZY KOLEJOWYCH. — Ekspozyturę śledczą zaalarmowano, że w ciągu ubiegłej nocy włamano się na stacji kolejowej Szczakowa do wozu kolejowego i skradziono worek cukru. W pościgu za sprawcami, którzy się ostrzeliwali, zdołali policjanci ująć dwóch osobników, od których skradziony cukier odebrano.

ZAPISKI POLICYJNE. Aresztowano Stanisława Głąbińskiego, lat 20, który skradł zegarek Zofji Jasińskiej.

Szymonowi Dziudałowi, rolnikowi w Skawinie, skradziono z zamkniętej komórki sześć kur i 50 gęsi.

Schweigerowi Stefanowi, urzędnikowi bankowemu, skradziono z domu garderobę znacznej wartości.

TRZECIA LISTA SKŁADEK NA OBIADY DLA BEZROBOTNYCH PO MYŚLI ODEZWY KSIĘCIA METROPOLITY ADAMA SAPIEHY. SS. 5 zł, K. Hryniewicz 10 zł, Marja i Gabrjela 2 zł, Sodalicja Pań M. M. B. Królowej Pokoju 51.50 zł, Zebrane przez p. Aksmana 50.10 zł, I. I. 10 zł, Ks. prałat Ślepicki 50 zł, Włodkowie 50 zł, K. C. H. 4 zł, Ks prałat Siedlecki 16 zł, A. Krzyżanowski 40 zł, Z. Wysocka 5 zł, hr. Cz. Pruszyński 10 zł, dr Wodnicki 25 zł, O. Markolin, przeor Dominikanów, 50 zł. firma Szarski i Syn 500 zł, zebrane przez administrację „Czasu" 160 złotych, Stowarzyszenie kat. naucz. 25 złotych, J. Pogonowska 10 złotych, J. Swobodówna 5 złotych, ks. prałat Podwin 20 zł „Herbewo" 200 złotych, ks. Caputa 10 zł, dr Smreczyński 10 złotych, uczniowie księży Pijarów 125 złotych, Związek kat. poł. 100 złotych, A. Aleksandrowicz 100 złotych, ks. Steczko 10.00 zł, Pasieczny z Kamiennej 1.95 zł, J. Orkisz 4.95 zł, ks F. Nowobilski 9.95 zł, Mikoś 41.60 zł, Dudek 17.45 złotych, ks. kanclerz Obrubański 50 złotych, Firlejówna 5 złotych, profesor A. Rosner 100 złotych, Syndykat rolniczy 20 złotych, SS. Bernardynki krakowskie 25 złotych, dr St. Wisłocki 200 złotych, O. Bernard Paulin 10 złotych, Drukarnia Anczyca 100 złotych, N. N. 5 złotych, ks. Pilchowski 25 złotych, ks. Małysiak 5 złotych, ks. [illegible] 5 złotych, ks. Piotrowski 5 złotych, S. S. F. 20 zł urzędnicy i robotnicy gazowni miejskiej 200 złotych, państwo Goetz-Okocimscy 200 [illegible], rektor dr prof. Krzymuski 50 złotych, K. M. 4 zł, A. Krokówna 5 złotych, ks. Chudyba 10 złotych, ks. dr Jurgowski 10 złotych, ks. Dż St. Domasik 20 złotych, F. R. Stefan 10 złotych, Leon Gajec 10 złotych, OO. Karmelici Trzew. 40 złotych, Ekielski 10 złotych, J. Skąpecy 100 złotych, J. Błogowski 5 złotych, J. Fritschowa 20 złotych, OO. Jezuici przy św. Barbarze 80 złotych, lista Administracji „Czasu" 315 złotych, Stow. Dzieci Marji przy Stowarzyszeniu PP. Ekonomek 50 złotych, P. P. Ekonomki 50 złotych, ks. prałat Kulig 25 zł, S. Szewczykówna 14.90 zł, A. Tyralska 5 złotych, Związek Ziemian 1.000 złotych.

Suma dotychczasowych składek 7.790 złotych 90 groszy. W naturze p. Zawadzka i dr Estreicherówna po jednym obiedzie codziennie przez miesiąc.

Komitet uprasza o składanie dalszych składek w Kurji Metropolitalnej, w Arcybractwie Miłosierdzia lub w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dary w naturze uprasza się składać na plebanji św. Florjana, ulica Warszawska l. 1, między godz. 9—12.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj czwarty raz aktualna komedja J. Rączkowskiego: „Polityka i miłość". Na dotychczasowych

przedstawieniach utwór ten ściągnął wyjątkową ilość widzów, który gorącemi oklaskami podkreślali szczególnie trafne pointy i satyryczne przycinki. Obecnego na premjerze i na drugiem przedstawieniu autora wywoływano kilkakrotnie. — W najbliższą sobotę wejdzie na afisz jedna z najgłośniejszych ostatnich nowości obecnego repertuaru, komedja Melchjora Lengyela: „Bitwa pod Waterloo", w satyrycznem świetle ukazująca artystyczne i kulisowe praktyki sztuki filmowej.

PREMJERA „DZIEWCZYNY Z ZAPAŁKAMI" W „BAGATELI". Zapowiedziana na dzisiaj, 26 b. m. premjera fantastycznej pantominy baletowej „Dziewczyna z zapałkami" w układzie i z muzyką Juljusza Szeteyera, z prologiem J. Migowej, budzi niesłychanie żywe zainteresowanie, co objawia się w masowym popycie na bilety. Reżyserja znanego baletmistrza F. Bankowskiego, współudział słynnej gwiazdy baletu Heleny Bekeffy jako też znanej klasycznej tancerki Clair de Lys, S. Majewskiej, Matleńskiego, szkoły baletowej Niny Dolińskiej, chóru Towarzystwa oratoryjnego, oraz Zrzeszenia artystów, wspaniała wystawa, czarujące efekty świetlne, stylowe kostjumy, wszystko to złoży się na całość prawdziwie feeryczną. „Dziewczyna z zapałkami" grana będzie przez wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli, 31 bm., włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". Nowa rewja W. Leedlera pod tytułem „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą" cieszy się coraz większem powodzeniem. Poszczególne sceny, pełne groteskowych momentów, dalej sylwety szeregu znanych w Krakowie postaci, które przesuwają się w akcji, oraz urozmaicona część baletowa i bogate kostjumy, budzą wśród wypełnionej widowni żywy aplauz i salwy śmiechu. Żywą atrakcją jest pantomina baletowa Piotrowskiego „Kongres walut", oraz dancing, kończący we foyer I. część rewji przy udziale publiczności i aktorów. Wobec powodzenia, jakie nowa rewja zdobyła na premjerze, grana będzie przez cały bieżący tydzień.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 27 b. m.: „Polityka i miłość".
Czwartek, 28 b. m.: „Polityka i miłość".
Piątek, 29 b. m.: „Polityka i miłość".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 27 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".
Czwartek, 28 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „To, o czem dorośli jeszcze sami nie wiedzą".

„MIŁOŚĆ A CZARY". Odczyt pod powyższym interesującym tytułem wygłosi na zaproszenie Towarzystwa metampsychicznego p. Emil Dalewski we środę, 27 bm., w sali fizykalnej gimnazjum przy ulicy Studenckiej 12, I. piętro. Początek o godzinie 7 wieczorem. Goście mile widziani. Po odczycie dyskusja.

Z sali koncertowej

Kraków, 26 stycznia.

ADA SARI SZAJERÓWNA.

Każdy nowy występ p. Sari przekonuje o nieustannym rozwoju jej artyzmu, przywodzącym na pamięć analogiczne zjawiska, obserwowane u podobnego typu gwiazd koloraturowych z Selmą Kurz na czele, mniej tracących, niż zyskujących z upływem lat.

Więc i na ostatnim koncercie p. Sari w Teatrze Słowackiego można było podziwiać prócz jej niezwykłego głosu, czystości intonacyjnej i wirtuozowskiej techniki koloraturowej z temi wszystkiemi perlistemi pasażami, trafnie rzucanemi akutami, świetnemi staccatami, trylami i bogactwem barw dynamicznych w mistrzowskich zwłaszcza górnych tonach — coś jeszcze w obliczu sztuki piękniejszego. Bez czego najbłyskotliwsza koloratura, będzie tylko nudnym i pustym efektem na najmniej wybrednych obliczonym, który dziś, coprawda, w przeważającej liczbie zapełniają audytorja, wszczynając — jak w cyrku — olbrzymi hałas po każdym udałym łamańcu wokalnym.

Więcej też od niezrównanego »filowania« zadowalającym objawem jest za każdym razem u znakomitej śpiewaczki widoczny, a systematyczny, postęp w kierunku nadania swej sztuce silniejszego wyrazu duchowego, muzykalniejszego ujęcia frazy i pogłębienia interpretacji tych wszystkich danych i nowych najpopularniejszych drobiazgów, jakie się znalazły w obfitym programie.

An... piosenka [illegible] żywego zamiłowania [illegible] tych, nawet stała pokusa wszystkich »so[illegible] [illegible] trywialny, chliwo-sentymentalny, nad programem [illegible] wykazuje przestaje być wyłącznym popisem koloraturowym i wskrzesza subtelnie dawno przebrzmiałe »nastroje wiosenne« z nad modrego Dunaju.

Oby tempo tej artystycznej ewolucji, wolniejsze u koncertantki, niż u jej wyżej wspomnianej sławnej poprzedniczki, nabrało żywości, [illegible] z drogi do Parnassu usunęła się jeszcze jedna przeszkoda do osiągnięcia doskonałości odtwórczej. Tą piętą Achillesa jest u p. Sari ciągle jeszcze zaniedbana deklamacja wokalna i wadliwa dykcja, zwłaszcza w obcych tekstach, osłabiająca siłę ekspresji naszej znakomitej artystki.

Jul. Św.

Sp. Eugenjusz Zak

Jak nam już depesze doniosły, w Paryżu zmarł nagle ceniony artysta malarz Eugenjusz Żak. Był on jednym z najbardziej utalentowanych artystów doby współczesnej. Ś. p. Żak ur. w r. 1886 w Odesie — po odbyciu studjów początkowych w Warszawie oraz w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie — wyjechał za granicę, gdzie z małemi przerwami pozostawał aż do swego przedwczesnego zgonu, kiedy powszechne uznanie i wszechświatowa sława poczęły niezmiernie towarzyszyć wszystkim jego twórczym poczynaniom, kiedy wśród chętnych nabywców jego dzieł, znaleźli się najwięksi finansowi potentaci świata. Jednym ze stałych kolekcjonerów prac zmarłego artysty był znany miljarder amerykański, Morgan — posiadający obecnie w Nowym Jorku wielką galerję najnowszej sztuki. Francja i Niemcy nie szczędziły uznania wysoce utalentowanemu twórcy — pierwsza przez zakupienie jednej z jego prac do galerji Luksemburskiej — drugie przez ofiarowanie mu katedry profesora w Akademji Sztuk Pięknych w Kolonji. Lecz ś. p. Żak zaofiarowanego mu zaszczytnego stanowiska nie przyjął. Być może, iż pracując chlubnie dla polskiej kultury wśród obcych — spodziewał się podobnych wyróżnień od swoich.

Z kraju i ze świata

WYPŁACENIE STYPENDJÓW. Z Warszawy donoszą: Wobec uruchomienia kredytów na państwowe stypendja akademickie, ministerstwo wyznań zarządziło w poniedziałek asygnowanie reszty styczniowej raty stypendyjnej, dzięki czemu każdy ze stypendystów otrzyma za miesiąc styczeń [illegible]0 złotych.

Wypłata dnia 1 lutego pełnej raty stypendyjnej [illegible] jest zapewniona.

WYJAZD EKSPERTÓW TYTONIOWYCH. Donoszą z Warszawy: Jeden z ekspertów amerykańskich, który badał monopol tytoniowy w Polsce nazwiskiem Fischer, wyjechał wczoraj do Nowego Jorku. Drugi zaś ekspert wyjeżdża dzisiaj.

ZATWIERDZENIE POLSKO - SOWIECKIEJ IZBY HANDLOWEJ. Ministerstwo spraw wewn. zatwierdziło statut polsko-sowieckiej Izby handlowej. Wobec tego, że przygotowania w tej instytucji zostały już całkowicie ukończone, otwarcie jej nastąpi w początkach następnego tygodnia.

PROFESOR ZIELIŃSKI CZŁONKIEM CZESKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Czeska Akademja sztuk i nauk w Pradze na ostatniem posiedzeniu dorocznem mianowała szereg nowych członków zarówno z pośród Czechów, jak i obcokrajowców, a między innymi mianowała członkiem Akademji uczonego polskiego, Tadeusza Zielińskiego, profesora języków starożytnych uniwersytetu warszawskiego.

O NABYCIE „KURJERA POLSKIEGO". „Robotnik" donosi: Usiłowania grupy akcjonarjuszów, zmierzającej do zamienienia wychodzącego w Warszawie „Kurjera Polskiego" na organ generała Sikorskiego, dotychczas nie powiodły się. Grupie tej przeciwstawia się grupa akcjonarjuszów i redakcji w obecnym składzie. Znany literat, p. Stefan Krzywoszewski, któremu ze strony grupy generała Sikorskiego zaproponowano kierownictwo pisma — odmówił.

POGRZEB Ś. P. MAROWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: W sobotę o godzinie 11 przed południem w kościele Karola Boromeusza na Powązkach odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimierza Marowskiego, pierwszego prokuratora Sądu najwyższego. Po nabożeństwie, na którem było obecnych wielu sądowników z ministrem sprawiedliwości, p. Piechockim na czele trumnę wzięli na barki koledzy zmarłego. — Nad trumną przemawiali w imieniu kolegów z Sądu Najwyższego: p. Władysław Seyda i prokurator Bronisław Krzyżanowski.

ZJAZD NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH odbył się w Warszawie z udziałem 122 delegatów. Przedmiotem obrad była redukcja płac. W sprawie tej uda się delegacja zgromadzenia do sejmowej i senackiej komisji oświatowej.

ZATARG Z KASĄ CHORYCH. Dyrekcja warszawskich zakładów gazowych zawiadomiła Kasę chorych, że z chwilą przejścia zakładów na własność gminy, przestaną zakłady należeć do Kasy chorych. Zarząd Kasy chorych postanowił zaprotestować przeciwko tej uchwale, jako niezgodnej z powszechnym obowiązkiem ubezpieczenia na wypadek choroby.

HR. ARTUR POTOCKI I HURTOWNIA SPIRYTUSU. Dzienniki warszawskie donoszą, że Artur hr. Potocki z Buczacza swojemi wpływami otrzymał hurtownię spirytusu, mimo, że o koncesję tę ubiegał się inwalida Gomółkiewicz. Inwalida ten zwracał się następnie do hrabiego, ażeby przyjął go choćiażby na faktycznego wykonawcę koncesji, ale hr. Potocki oferty jego nie przyjął i zawarł umowę z miejscowymi szynkarzami: Eisenbergiem, Schulmanem i innymi, mocą której hr. Potocki za wydzierżawienie koncesji otrzymać ma 75 procent dochodu.

ZAJŚCIE PODCZAS WIECZORU ARTYSTYCZNEGO. Z Warszawy telefonują nam::

W nocy z soboty na niedzielę z racji obchodu jubileuzowego 40-letniej pracy suflerskiej pani M. Braunowej odbył się wieczór, urządzony przez artystów teatrów miejskich w cyrku.

Po tańcu pp. Zajlicha i Szymańskiej publiczność domagała się powtórzenia tańców. Ponieważ p. Zajlich był już w garderobie rozebrany, nie chciał wyjść powtórnie na scenę. Według programu, miały nastąpić deklamacje, ale aktorzy nie mogli przyjść do słowa, gdyż publiczność, domagając się powtórnego wystąpienia pary tanecznej, nie przerywała oklasków. Spotkało to mianowicie artystę Teatru Narodowego, Stefana Jaracza, który z kolei wyszedł na scenę i przez dłuższą chwilę nie mógł z powodu nieustających oklasków [illegible] mować.

Zdenerwowany zachowaniem się publ[illegible] Jaracz podniósł w pewnym momencie poły fraka i pozwolił sobie wobec publiczności na gest nieprzystojny. Odpowiedziano na to gwizdaniem, poczem delegacja studentów udała się za kulisy. Zajście omawiane jest żywo w całej Warszawie.

ZAMACHU NA POCZTĘ W GRUDZIĄDZU dokonał bandyta, który jednak spłoszony przez urzędniczkę, został aresztowany.

MALWERSACJE W ŁODZI. W komitecie rozbudowy miasta Łodzi wykryto poważne nadużycia, jakich dopuszczał się ławnik magistracki, Folkierski. Nadużycia, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych, wykryto w następujący sposób:

Przed niedawnym czasem nauczyciel miejski, Krieger, wniósł podanie do komitetu rozbudowy miasta o pożyczkę na ukończenie nowo budującego się domu. Pomimo, iż na pożyczki tego rodzaju czeka w Łodzi kilkuset obywateli już od [illegible] roku, ławnik Folkierski, zastępujący prezydenta Cynarskiego, udzielił Kriegerowi pożyczki w wysokości 48.000 złotych. Za otrzymane pieniądze Krieger kupił nowy dom, również niewykończony, na który za sprawą Folkierskiego otrzymał nową pożyczkę 80.000 złotych. Gdy oszukańczą tę manipulację pomysłowy nauczyciel zamierzał powtórzyć po raz trzeci, aferzyści zostali zdemaskowani. Sprawę przekazano prokuratorji.

FAŁSZYWE 50-ZŁOTÓWKI. W przemyskiej filji Banku Gospodarstwa Krajowego został zakwestjonowany banknot 50-złotowy, który okazał się falsyfikatem. Wpłaty dokonał jeden z lekarzy, który twierdzi, że go otrzymał w kasie pewnej instytucji społecznej, a ta znowu od instytucji rządowej. Falsyfikat jest dobrze wykończony i pochodzi zapewne ze zbioru falsyfikatów, wypuszczonych w obieg przez grasującą tam, a niedawno ujętą szajkę fałszerzy banknotów złotowych i dolarowych.

BYŁY MINISTER OŚWIATY ARESZTOWANY. Amerykański „Dziennik dla Wszystkich" pisze: „Prowincja Alberta w Kanadzie zdobyła rekord co do uczciwości swoich włodarzy. Były minister oświecenia z Alberty, Hon. Smith, został aresztowany za sprzeniewierzenie 5.280 dolarów z publicznych funduszów. Smith zbiegł z Kanady, lecz pochwycono go w Alabamie"..

ARYSTOKRACI OSKARŻENI O ZAMORDOWANIE BRATA. Przed sądem przysięgłych w Tübingen rozpoczął się proces przeciw dwom baronom Tessin o zamordowanie najstarszego brata. Swego czasu twierdzono, że miał to być nieszczęśliwy wypadek podczas polowania, jednakże prokurator uważa, że było to rozmyślne morderstwo na tle majątkowem. Pewną rolę odegrała również miłość Monfreda Tessin'a do żony zamordowanego. Ponieważ rodzina Tessinów zalicza się do najstarszych i najbogatszych rodzin arystokratycznych południowych Niemiec, proces budzi wielkie zainteresowanie.

ZMARLI:

— Bernard Milski, redaktor i wydawca „Gońca Wielkopolskiego", zasłużony działacz narodowy, zmarł w Poznaniu w 50 roku życia.

Ś. p. Bernard Milski redagował przedtem przez 10 lat „Gazetę Gdańską".

Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO We środę, 27 bm., o godzinie 8.15 wieczorem odbędzie się posiedzenie naukowe. — Na porządku dziennym demonstracje: 1) z zakładu medycyny sądowej profesor Olbrycht, 2) z II. kl. medycznej doc. Tempka, 3) z kl. ginekologiczno-położniczej doc. Szymanowicz, 4) z kliniki dermatologicznej prof. Walter, dr Dyboski, 5) z kliniki laryngologicznej dr Przeworski, 6) ze szpitala ortopedycznego dla dzieci dr Kosiński.

W KOLE NAUKOWEM CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się we środę, 27 bm., odczyt p. [illegible] Oberlendera na temat: „[illegible] najnowszych powieści francuskich o żydach". Goście mile widziani. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Sprawy sądowe

»CAVALERIA RUSTICANA«.

Przed sędzią o. Lizakiem toczyła się w dniu dzisiejszym w krak. sądzie okr. karnym rozprawa karna przeciwko Władysławowi Rusinowi i Stanisławowi Witkowi, parobczakom wiejskim ze Sufczyna oskarżonym o to, że we wrześniu 1925 r. w Łysej Górze podczas odbywającego się tamże wesela strzelali z karabinu wojskowego.

Skutkiem tych strzałów zostali ciężko na ciele uszkodzeni Bronisław Marek i Stanisław Socha.

Podczas odbywającego się na Łysej Górze wesela powstała bitka pomiędzy parobczakami z Łysej Góry, a parobczakami z Sutczyna. W ciągu walki osk. Rusin zachęcony przez osk. Witka wystrzelił dwukrotnie z karabinu wojskowego w tłum walczących ze sobą stron.

Osk. Rusin tłómaczy się, iż strzelał jedynie na wiwat, nie mając zamiaru nikogo uszkodzić, a przez przypadek zostali poszkodowani zranieni. Rozprawa dzisiejsza została odroczona, celem przesłuchania dalszych świadków. Oskarżał prokurator Łaba, bronił adw dr Schoenwetter.

ZNIESIENIE WYROKU. Sąd Najwyższy w Warszawie zniósł wyrok sądu okręgowego w Krakowie przeciw p. Witoldowi Ramwidowi i polecił rozpisać nową rozprawę, która odbędzie się w sądzie okręgowym karnym w Warszawie dnia 29 bm.

TELEGRAMY

Ambasador Chłapowski o udział Polski w Radzie Ligi

Paryż, 26 stycznia (PAT). Premjer Briand przyjął ambasadora Chłapowskiego. »Nouveau Siecle« twierdzi, że ambasador powiadomił Brianda o pragnieniu rządu polskiego uzyskania **stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.** — Briand niezawodnie przyjmie **jak najżyczliwiej** prośbę, wystosowaną przez Polskę w powyższej sprawie. Pytanie jednak, **jak się zachowa wobec tej prośby Anglja.**

Rokowania handlowe z Niemcami

Berlin, 26 stycznia (PAT). Dziś przed południem dr Sokolowski, radca handlowy poselstwa polskiego w Berlinie, wręczył p. Ernestowi, dyrektorowi departamentu skarbu Rzeszy, **projekt polski dotyczący zmniejszenia niemieckich stawek celnych od towarów, wywożonych z Polski do Niemiec.** Analogiczny projekt, dotyczący zniżki polskiej taryfy celnej dla towarów niemieckich, wręczył jednocześnie dyrektor Ernst radcy Sokolowskiemu. Każda ze stron przystąpi obecnie **do szczegółowego rozważania projektu drugiej strony,** co potrwa pewien okres czasu ze względu na to, że oba projekty obejmują **całokształt życzeń celnych obu stron.**

Rachunki za rok 1925 i budżet na rok 1926

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Na komisji budżetowej przed porządkiem obrad przewodniczący pos. **Głąbiński** odczytał wręczone mu przez posła dra **Rozmarina** i do niego adresowane pismo **dra Stanisława Mycielskiego, prezesa rady nadzorczej »Arma«.** W piśmie tem dr Mycielski oznajmia, iż generał **Rozwadowski** od początku istnienia tej spółki nigdy do jej rady nadzorczej **nie należał i nie należy.** Do składu **rady nadzorczej** wchodzi natomiast tego samego nazwiska **dyrektor filji Banku Spółek Zarobkowych.**

Następnie po przyjęciu referatów, dotyczących układów o spłatę **długów reliefowych** i układu, dotyczącego spłaty udziału Polski w długach **byłej monarchji austro-węgierskiej,** przewodniczący, poseł Głąbiński, przedstawił komisji wyniki finansowe państwa według tymczasowych zestawień kasowych za rok 1925. Wydatki rzeczywiste w roku 1925 **wyniosły 1854 milj. zł.,** natomiast dochody rzeczywiste w tymże roku bez dochodów nadzwyczajnych **1.584 miljonów. Deficyt w sumie 270 miljonów a razem z niedoborami** dwóch innych **funduszów 296 miljonów pokryty został nadzwyczajnymi dochodami:** z [illegible] 123 miljonów, z biletów skarbowych 166 miljonów, z likwidacji P. K. K. P. 33 miljony, ze zwrotu lokat w bankach państwowych 12.8 miljonów, razem z dochodów nadzwyczajnych w sumie 335.6 miljonów złotych. **W ten sposób rezerwa na styczeń wyniosła 39.3 miljonów złotych.** Dochody na rok 1926 preliminowano wskut[illegible] podatku przemysłowego i ceł, na [illegible] **nów złotych.** W porównaniu więc z dochodami w roku zeszłym zachodzi **brak 381 miljonów.** Budżet na rok 1926 powinien zatem wynieść 1.500 miljonów. Narazie rząd przedstawia projekt zmian w preliminarzu z 1.999 miljonów na **1.720 miljonów, czyli o 278 miljonów mniej niż było pierwotnie preliminowane.** A[illegible] nie wystarcza, gdyż muszą być przeprowadzone dalsze **redukcje budżetu,** zapomocą redukcji wydatków administracyjnych i reorganizacji przedsiębiorstw, aby budżet mógł być zredukowany jeszcze **o 220 miljonów do sumy 1.500 miljonów.**

Przewodniczący kończy zapowiedzią, iż minister skarbu przedłoży komisji budżetowej swoje ekspose na posiedzeniu czwartkowem.

Ugoda sowiecko-chińska w sprawie kolei mandżurskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 26 stycznia. Według nadeszłych tutaj wiadomości z Mugdenu, **między sowietami a władcą Mandżurji Czang-So-Linem przyszedł do skutku układ, zatwierdzony przez rząd centralny chiński,** na podstawie którego rosyjscy urzędnicy kolejowi mają być wypuszczeni z więzienia, a sprawa transportów wojskowych na kolei wschodniej ma być uregulowana polubownie.

Iwanow na wolności

Pekin, 26 stycznia (PAT). Ambasada rosyjska oznajmia, że dyrektor kolei wschodnio-chińskiej **Iwanow został wypuszczony na wolność.** Ponadto donoszą **o porozumieniu** między Czang-So-Linem a konsulem generalnym w Mugdenie w sprawie transportów chińskich wojsk na wschodnio-chińskiej kolei.

Węgiel do Włoch w zamian za pomarańcze do Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 25 stycznia. W obecności p. Zaleskiego zawarto kontrakt na dostawę większej ilości węgla polskiego kolejom włoskim. **Włochy zobowiązały się wziąć 500.000 ton węgla w ciągu roku, za co Polska zgodziła się na przywóz z Włoch 75.000 ctn. pomarańcz.**

Pożyczka amerykańska dla przemysłu niemieckiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 26 stycznia. Firma bankowa Dillon Read Comp. i bank Schroeder Comp. udzieliły pożyczki w wysokości 25 miljonów dolarów **przedsiębiorstwu »Rhein-Elbe Union«.** — Pożyczka została udzielona na 20 lat na 7 proc. w formie bonów hipotecznych po kursie emisyjnym 94. Oprocentowanie wynosi zatem 7.6 proc. 5 miljonów zostało zagwarantowane przez firmę bankową Mendelsohn Comp. w Holandji, 2 miljony przez grupę banków skandynawskich, a reszta sumy pożyczkowej przez Bank Dominions Security Comp. w Kanadzie.

Ograniczenie nauki języka niemieckiego w Trydencie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 26 stycznia. Rada szkolna w Trydencie wydała rozporządzenie, mocą którego we wszystkich szkołach w południowym Tyrolu **została wzbroniona nauka języka niemieckiego,** jako drugiego języka szkolnego. W szkołach, gdzie **językiem wykładowym jest włoski, nie wolno wykładać w języku niemieckim.**

Udaremnienie prac parlamentarnej komisji śledczej

Budapeszt, 26 stycznia (AW). Nie jest wykluczonem, że **prace w parlamentarnej komisji śledczej zostaną udaremnione, a to w związku z tajnemi rokowaniami premjera Bethlena z władzami i posłami prawicy.** Faktem jest, że nadprokurator, zajmujący się sprawą fałszerstw **nie chce dotąd wydać komisji parlamentarnej aktów śledztwa w tej sprawie.**

25 oskarżonych

Budapeszt, 26 stycznia (AW). Prokuratorja **państwa kończy już wygotowanie aktu oskarżenia przeciwko fałszerzom not francuskich.** Akt oskarżenia zawiera 130 stron pisma **maszynowego. Obejmuje on 25 osób oskarżonych,** z których **21 jest uwięzionych,** a reszta znajduje się na wolnej stopie. Między ostatnimi znajduje się biskup polowy **Zadravecz** i generalny dyrektor Kasy Oszczędności **br. Baros.** Rozprawa główna odbędzie się za jakie 3 tygodnie, w każdym jednak razie w lutym.

Dymisja biskupa Zadravecza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 26 stycznia. Z Budapesztu donoszą, że biskup Zadravecz **został usunięty ze stanowiska biskupa polowego,** gdyż prokurator nie cofnął oskarżenia, mimo, iż sąd apelacyjny zdecydował pozostawić biskupa na wolnej stopie.

Zapowiedź sensacyjnych rewelacji z historji Węgier

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 26 stycznia. Organ socjalnych demokratów »Pravo Lidu« przynosi wywiad z byłym przywódcą węgierskich socjalistów, Diner-Denes, bawiącym obecnie w Paryżu. Denes pracu**je obecnie nad dziełem o historji Węgier i zapowiada, że praca ta przyniesie sensacyjne rewelacje.**

Powstanie Kurdów

Bejrut, 26 stycznia (PAT). **Powstanie Kurdów rozszerza się.** W walkach, jakie toczyły się między powstańcami a wojskami tureckiemi, **ostatni mieli 250 żołnierzy rannych.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 26 stycznia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Zieleniewski w poszukiwaniu przy małej ilości towaru, Górka nieco mocniej, cukrownicze utrzymane przy małych obrotach. Piasecki nieco mocniej. Obroty słabe ruch niewielki.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana. Znaczniejsze obroty w Lokomotywach, ruch niewielki. Za Lokomotywy płacono 0.76—0.78, Nobel 1.25, Pożyczka konwersyjna 0.31.

Na rynku walut i dewiz nastąpiła pewna stabilizacja kursów. Dolar od ostatnich 24 godzin utrzymuje się na jednym poziomie prawie. Wahania kursowe nie przekraczają 2—3 punktów, obroty w dolarach niewielkie, na ogół podaż przewyższa zapotrzebowanie. Dzisiaj dolar w obrotach międzybankowych 7.35, nieoficjalny kurs 7.38, przy tendencji słabej. Bank Polski płacił dzisiaj za dolara 7.28, w Warszawie dolar nieoficjalnie 7.40. [illegible] giełdy krajowe notują dolara podobnie, jak u nas.

Kraków, 26 stycznia.

Akcje: **Bank Hipoteczny 0.43. — Zieleniewski 8.75—8.85 (8.75—8.80). — Parowozy 0.16. — Górka 7.30—7.35 (7.25). — Siersza 1.90. — Ćmielów 0.15. — Chodorów 4.50 (4.65—4.45). — Chybie 3.50—3.60. — Piasecki 1.30—1.35 (1.30).**

Warszawa, 26 stycznia.

Akcje: **Bank Handlowy 1.85. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Parowozy 0.25—0.23—0.24. — Żyrardów 6.70—7.70—7.50. — Nafta Polska 0.30. Spitrytus 0.55. — Chodorów 4.75. — Nobel 0.30—0.50. — Ursus 0.50.**

Zurych, 26 stycznia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 19.17, Londyn 25.21.2, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 23.55, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.37, Holandja 208.12, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73, Sztokholm 138.65, Oslo 105.65, Kopenhaga 128.45, Sofja 3.65, Praga 15.34½, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.17.5, Ateny 7.10, Konstantynopol [illegible], Bukareszt 2.22.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 26 stycznia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 107. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

Ś. P. PPŁK. WŁODZIMIERZ BOCHENEK, o którego tragicznej śmierci podczas katastrofy automobilowej w Paryżu, donieśliśmy wczoraj, urodził się w roku 1894 w Krakowie. W chwili wybuchu wojny przerwał studja uniwersyteckie i zaciągnął się do szeregów legjonowych, w których pozostawał do roku 1917. Wcielony następnie do szeregów austrjackich, opuścił je w rok później i oddał się na usługi nowo-utworzonej armji polskiej, ostatnio był dowódcą 1-go pułku czołgów, stacjonowanego w Żórawicy pod Przemyślem.

W połowie stycznia b. r. z polecenia sztabu generalnego, ś. p. ppułk. Bochenek wyjechał na 6 tygodni do Francji w celu zwiedzenia wielkich francuskich zakładów samochodowych i zastosowania nabytych doświadczeń w armji polskiej.

Minister oświaty o budżecie szkolnym

Warszawa, 23 stycznia.

Wobec przedstawicieli prasy nauczycielskiej wyraził min. oświaty St. Grabski następujące poglądy na oszczędności w budżecie szkolnym.

W budżecie, który rząd przedstawi sejmowi, wydatki ministerjum oświaty obliczone są na 270 i pół miljona złotych. Zredukowanie to nie narusza wcale wysokości dotychczasowych uposażeń nauczycielskich. Redukcja liczby nauczycieli wyniknie z powodu uchwalonego już przez sejm skasowania nadliczbowych kierowników w pełnych siedmioklasowych szkołach, powiększenia liczby dzieci w 1, 2 i 3-klasowych szkołach, oraz zmniejszenia liczby płatnych urlopów na kursa dokształcające. Redukcja ta nie dosięgnie 2000 etatów; zwolnieni będą tylko niewykwalifikowani nauczyciele, którzy nie mieli zapewnionych stałych posad.

Główne oszczędności będą dokonane przez uproszczenie administracji w kancelarjach inspektorskich, zmniejszenie liczby godzin nadliczbowych w seminarjach nauczycielskich, zniesienie kilku najsłabszych seminarjów, zmniejszenie liczby preparand nauczycielskich i liczby płatnych urlopów na wyższe kursa nauczycielskie.

W szkolnictwie średniem redukcja wyniesie przeszło 5 miljonów złotych, wskutek znacznego zredukowania wydatków rzeczowych, które będą musiały być w inny sposób pokryte. Co się tyczy redukcji liczbowej nauczycieli szkół średnich, na razie przewidziane jest skasowanie **około 100 etatów**. Odrębne wynagrodzenie za wychowawstwo zostało zniesione ustawą grudniową na równi z wynagrodzeniem odrębnem za prowadzenie laboratorjów i bibljotek, liczonych poprzednio za pewną liczbę godzin. Nowa ustawa uposażeniowa musi być oparta na innej podstawie. Jednakowoż dla należytej pracy wychowawczej szkół średnich konieczne jest, aby w każdem gimnazjum było kilku nauczycieli, zajmujących się specjalnie pracą wychowawczą, za którą należy im przyznać pewne specjalne dodatkowe wynagrodzenie. Pokrycie na to się znajdzie.

Wreszcie co się tyczy szkół wyższych, wydatki na naukę będą utrzymane **na tej samej** wysokości jak w r. z.; budżet departamentu szkół wyższych będzie zmniejszony o 3 miljony; będzie zniesionych 20 kilka nieobsadzonych obecnie katedr uniwersyteckich, wreszcie zmniejszona będzie nieznacznie liczba asystentów i służby uniwersyteckiej. Przedewszystkiem jednak ulegną redukcji **wydatki rzeczowe** szkół wyższych, których pokrycie trzeba będzie znaleźć na innej drodze.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 40.

1. Przyjęto na członka zwyczajnego na zasadzie § 4 lit. a) statutu K. Z. O. P. N., K. S. Salwator w Krakowie.

2. Zniesiono suspensę K. S. Czarni Jasło, Ż. K. S. Hakadur i Ż. K. S. Hasmonea Kraków, K. M. A. Wieliczka, Ż. K. S. Liban Bochnia, Z. G. S. T. Makkabi Sosnowiec, K. S. Metcor Kraków, K. S. Orzeł Kraków, K. K. S. Ruch Sosnowiec, K. S. Salwator Kraków, Z. T. G. S. Samson Tarnów, K. S. Sandecja Nowy Sącz, K. S. Stella Kraków, ogłoszona w komunikacie Zarządu Nr 32 punkt 5 („Nowa Reforma" Nr 273 z dnia 25 listopada 1925 r.) z powodu wpłacenia zaległych wkładek.

3. W ślad za punktem 3 komunikatu Zarządu Nr 39 podaje się ciąg dalszy wniosków klubów, zgłoszonych w przepisanym terminie:

Na Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. N.

1) W podokręgach, liczących najmniej 7 klubów klasy B względnie C, mistrzostwa muszą być rozgrywane w każdej z tych klas conajmniej w dwóch grupach.

2) W podokręgach, w których rozgrywane są mistrzostwa rezerw w oddzielnych grupach, o ile siedziba klubu oddaloną jest od siedziby podokręgu conajmniej o 30 klm, to rezerwa tego klubu rozgrywa mistrzostwo nie w grupie rezerw, lecz w miejscowej grupie klubów klasy niższej od pierwszej drużyny tego klubu.

3) Celem propagandy i podniesienia poziomu sportu piłki nożnej na prowincji, każdy z klubów klasy A krakowskiego Z. O. P. N. jest obowiązany raz w roku w okresie od 1 maja do 1 października wyjechać w swym najlepszym składzie na prowincję, celem rozegrania zawodów z klubem klasy B, który jest obowiązany do zwrotu kosztów przejazdu 3 kl. pociągiem osobowym z uwzględnieniem 33% ulgi, dostarczenia utrzymania drużynie i wypłacenia 50% czystego zysku. Przez zysk czysty rozumie się sumę wpływów po potrąceniu od niej kosztów przejazdu i utrzymania drużyny, oraz miejscowych kosztów urządzenia zawodów.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 38.

1. Wzywa się niżej wymienione kluby do bezzwłocznego wpłacenia do kasy Okręgowego Kolegjum Sędziów, zaległych za rok 1925 taks sędziowskich pod rygorem kar, przewidzianych statutem K. Z. O. P. N.:

K. S. Cracovia zł 99.10; Ż. K. S. Makkabi Kraków zł 21; K. S. Olsza zł 25; K. S. Sparta Kraków zł 11; K. S. Patria zł 1; K. S. Sosnowiec zł 16; T. S. Wirginja Sosnowiec zł 21.50; K. S. Brynica Czeladź zł 1; K. S. Naprzód Dąbrowa Górnicza zł 5; K. K. S. Ruch Sosnowiec zł 5; T. S. Victoria Sosnowiec zł 6; K. S. Warta Zawiercie zł 1; K. S. Zagłębianka Będzin zł 5; Ż. K. S. Samson Tarnów zł 1; Ż. T. G. S. Bar Kochba Rzeszów zł 5; Ż. K. S. Samson Rzeszów zł 10; T. S. Wisłoka Dębica zł 5; K. S. Resovia zł 35.

2. **Sprostowanie:** W komunikacie Wydz. gier i dyscypliny Nr 37 punkt 1) („Nowa Reforma" Nr 15 z 20 stycznia 1926 r.) skreślić pierwszy wiersz.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 25.

1) Dopuszczono do uczęszczania na kurs przygotowawczy następujących kandydatów: Bursztyn Edward, Eichhorn Izydor, Leyko Władysław, Wolski Józef i Urbańczyk Adam. Termin kursu zostanie osobno podany.

2) Uchwalono odnieść się do Wydziału Gier i Dyscypliny K. Z. O. P. N. celem ściągnięcia od klubów należnych taks i djet

3) Przyjęto wnioski podkolegjum w Bielsku w sprawie zmiany regulaminu podkolegjum.

4) Uchwalono nie kwalifikować sędziego rzeczywistego Egierskiego Mieczysława z powodu zbyt krótkiej przynależności do tutejszego kolegjum.

5) Nie odnowiono legitymacji sędziemu tymczasowemu, Jakobiemu Joelowi.

6) Następujące kluby podokręgu sosnowieckiego zalegają z opłatą taks sędziowskich:

Zarząd podkolegjum	15.— zł
K. S. Sosnowiec	16.— zł
K. S. Virginia	21.50 zł
K. S. Brynica	1.— zł
K. S. Naprzód	5.— zł
K. S. Ruch	5.— zł
K. S. Viktoria	6.— zł
T. S. Warta (Zawiercie)	1.— zł
K. S. Zagłębianka	5.— zł.

Wzywa się wymienione kluby do bezzwłocznego przesłania powyższych kwot do sekretarjatu, lub złożenia ich referentowi obsady w Sosnowcu.

Diarjusz ekonomiczny

— **Wymiana list między polską a niemiecką delegacją do rokowań handlowych,** dotycząca wzajemnych żądań w sprawie zniżek celnych, nastąpiła wczoraj.

— **Zamiar połączenia wszystkich filij polskich banków na terenie gdańskim** w jeden wielki bank Polski w Gdańsku, powstał w tamtejszych sferach finansowych.

— **Notowania obligacyj pożyczki miasta Warszawy** polecił zawiesić komisarz giełdowy. Wywołało to na giełdzie warszawskiej sensację.

— **Bezrobocie w Wiedniu wzrosło znacznie** w ciągu pierwszej połowy stycznia. Liczba bezrobotnych 15 stycznia wynosiła 95.117 osób, wobec 91.706 na 31 grudnia 1925.

— **Posiedzenie komitetu ekonomicznego,** który zajmie się regulowaniem cen artykułów pierwszej potrzeby i wnioskiem min. rolnictwa o zakazie wywozu owsa odbędzie się.

Informacje przemysłowe i handlowe

ULGI PODATKOWE DLA ROLNIKÓW. — Wkrótce wyjdzie rozporządzenie min. skarbu, na mocy którego na prośbę rolników o pokrycie zaległości podatkowych z przypadających im od monopolu spirytusowego należytości za wyprodukowany spirytus, albo od Banku cukrownictwa za sprzedany cukier, oraz od władz państwowych i komunalnych za dostawy produktów albo materjałów, urzędy skarbowe mogą w drodze ugody z płatnikami rozkładać płatności podatkowe na raty. Urzędy skarbowe mogą udzielać z powyższego tytułu ulg najwyżej do czterech miesięcy.

Na wypadek stwierdzenia, że rolnik nie dysponuje gotówką, potrzebną do zapłacenia podatku zaległego za lata ubiegłe i nie posiada zapasu ziemiopłodów, ani nadmiernego inwentarza żywego, lub płynnych wierzytelności, urzędy skarbowe upoważnione są wstrzymać egzekucje takim płatnikom, występując równocześnie do właściwej Izby skarbowej z wnioskiem o odroczenie terminu płatności, zalegającego podatku.

Jednocześnie prezesi Izb skarbowych otrzymują upoważnienie do odroczenia płatności na wniosek urzędu skarbowego do przyszłych zbiorów, najdalej jednak do 1 listopada 1926 r. Odroczenie podatku gruntowego nie pociąga za sobą odroczenia płatności dodatku komunalnego bez wyraźnej zgody właściwego starosty.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE. Przybliżona liczba bezrobotnych w Polsce za czas od 9—15 stycznia b. r., jak już donosiliśmy, wynosiła 341.378 bezrobotnych i wzrosła w stosunku do poprzedniego tygodnia o 14.692. Większy wzrost bezrobocia miał miejsce: w Warszawie o 1.500 osób ze wszystkich grup zawodowych, w rejonie łódzkim o 5.514 w przemyśle włókienniczym, w Kaliszu o 313 robotników niekwalifikowanych i sezonowych. W Częstochowie o 500 robotników sezonowych. W rejonie Sosnowiec o 525 górników i hutników, w Lublinie o 500 robotników niewykwalifikowanych, w Białymstoku o 673 robotników niewykwalifikowanych i pracowników umysłowych, w Bydgoszczy o 300 osób, w Gnieźnie o 245 osób, w Lesznie o 290 osób, w Inowrocławiu o 300 osób, głównie robotników cukrowniczych, w rejonie Poznań o 600 robotników cukrowniczych i budowlanych, w rejonie Szamotuły o 495 osób z różnych działów przemysłu, w Stanisławowie o 660 osób, na terenie woj. śląskiego o 1.273 górników, hutników, metalowców, w Toruniu o 251 osób.

IMPORT POLSKIEGO WĘGLA DO CZECHOSŁOWACJI wynosił w grudniu ub. r. około 50.000 ton, to znaczy mniej więcej tyle, co w miesiącu ubiegłym. „Czeske Slovo" pisze, że w ten sposób ustalony kontyngent importowy został przekroczony o 5—7 tysięcy ton, ponieważ poprzedni kontyngent, wynoszący 60.000 ton, został przez ministra Srbę zredukowany do 44.000 ton.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.